

KRYNICA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi
WILNIA, SUBAČ 2.

WYCHODZIĆ RAZ
U TYDZIEN

„Krynica“ kaštujeć: na hod 5000,
asobny numar 100 m.

Naszy hramadzkija chwaroby i leki na ich

Kali choć krychu ũważniej hryhledzimsia da našaha hramadzianskaha żyćcia, dyk znojdzim tam duża mnoha roznaha rodu chwarob, balačak i niedamahańniaŭ; razam-ža z imi ũbačym usiu našu biazsilnaść, kab ad hetaj hramadzkaj pošaści ratawacca.

Pieršaj takoj chwarobaj biełarusa i naahuł tutejšaha chlebaroba, jość **sprawa ziemielnaja**.

Užo niekulki hadoŭ, jak Waršaŭski Sojm pryńiaŭ zakon ab ziemielnaj reformie. Ci dobry hety zakon, ci jon sapraŭdy maje na mecie dabro pracou-naha ludu, dyk heta išče wialikaje pytańnie. Ale ab hetym ciapier nie haworym. Jaki zakon heny jość, to užo inšaja reč, ale jaki i jość, dyk i toj u żyćcio nia ũwodzilca. Sojm ciapierašni, jak wiedama, panski; i takoha zakonu ab ziamli, jakim jon jość, pany nie chacieli. Zakon hety ũ Sojmie prajšoŭ prypadkam, bo što stajali za reformu ziemielnuju, stanawili bolšaść tolki adnym hołasam ad tych, što hetaha nie chacieli. A kali choć adnym hołasam zakon prajšoŭ, dyk pany pastanawili ũsio roŭna ziamli nia dać. Pastanawili i zrobili. Prajšto užo niekulki hadoŭ, a reforma napierad nie pasowywajecca. A kali što i robicca (choć duża mała), dyk dla polskich sialan, a dla našaha tutajšaha ziemlaroba nia robicca dcbraha ničoha. Naadwarot, robicca jamu samaje zło, bo adymajecca ad jaho ziamla i razdajecca čužyncam. Takim čynam robicca nam wialikaja histaryčnaja kryŭda. Žalicca-ž niama kamu, bo haspadarom zjaŭlajecca Sojm, a našych tam niama. Znača, **lakarstwam na hetu wialikuju, ciażkuju chwarobu jość pradusim prawieści u budućy Sojm swaich ludziej**, kab jany pratestawali prociŭ hetaj strašnaj polskaj palityki, palityki, što zabirajeć ad nas našu ũłasnuju ziemiellku. A spyniŭšy hetuju kolonizacyju, kab pasły našy skranuli choć raz ziemiellnuju reformu z miesca i starałisia zrobić zdabyćcio ziamli dastupnym. Dziela hetaha pasłom našym treba budzie staraćca, kab tamu, chto zusim biedny, ziamla była dana darma, tamu, chto moža zapłacić, cana była dastupnaja, kab płata mahła być razłożana na raty. Hrošy z hetaha wykupu, kab usie panom nie addawa-

lisia. Patrebnaja komisija, z pradstaŭnikoŭ uradu i miascowych samaŭradaŭ, kab wyrašyla, što panu naležycca, a što i nie. Peŭnaž, tamu ničoha nie naležycca, što užo pašpieŭ pradać ci ziamli, ci lesu, ci łuhu, abo tamu, chto sa swajej profesli majeć sabie chleb. Wyručanyja-ž hrošy pawinny iści na padmohu tym nowym haspadarom, jakija atrymajuc ziamlu i pačynajuc užo haspadaryć, a nia majuc za što i ruk začapić, bo ani kania, ani karowy, ani snaści. **Ab usim-ža hetym skutkouna i sapraudy ščyra zmohuć kłapacicca tolki našy ũłasnyja pasły.**

Ale, jak kažuć, pokul sonca ũzjojdzie, dyk rasa wočy wyjeść. Tak i tut, **pokul skraniećca z miesca sprawa ziemielnaja, to ty biedny čaławieča ciarpi, dy ciarpi, bo ũsio budź i budź na łascy i nia łascy pana.** Bo kali ty arendatar, dyk pan majeć sto i bolš sposabaŭ, jak z ciabie skuru sadrać, a kali ty tak patrabuješ zaniać u pana ziemiellki, ci ũziać na zapašku, dyk i tut twaja praca blizu ũsia pojdzie na pana, bo jon takuju canu zawalić, abo takuju časć zažadaje, što tabie i za pracu ci astaniecca. Dyk wot-ža i tut zmohuć pamahčy pracounym tolki swaje pasły u sojmie, bo ũ ich hołasam i pany buduć rachawacca, bo buduć wiedać, što ũ siełanina jość zastupniki, jakija wiedajuc usie patrebnaja darohi!

A išče jość adna chwaroba, jakaja nas strašena dušyć; heta **adsutnaść samaŭradaŭ i pou-nać čužyncaŭ na pasadach i rožnych ustanowch.** Jak ciażkoj heta niesprawiedliwaść jość dla nas chwarobaj. my ũsie duża dobra wiedajem. Dziela takoha pałažeńnia my nat' i ũ swajej hminie nie haspadary. I siudy nam prysylajuc rožnych čužych prybłudaŭ, jakija zajmajucca špijonstwam i danosami, a dla našych ludziej, dla pryjacielaŭ pracou-naha tutejšaha ludu, bo dla jaho synoŭ, miesca niama ani ũ hminie, ani ũ inšaj jakoj ustanowie. Raz tutejšy, raz biełarus, dyk tabie niama miesca. A kali sialanie dzie adważacca i naprykład na staršyniu



hminy wybairuē swaho, paradačnaha čaławieka, dyk starasta pawietawy jaho skinieć, i naznačyć jakoha panskaha prychwostnika, jak heta niadaŭna było ŭ hminie Pahoskaj i Zaleskaj Dzisienskaho paw. Ad takohaż biazpraŭja my, nia majućy swaich pasłoŭ u sojmie, nie abaronimsia nikoli. Jano wiečna budzie nas dušyć. **Tolki našy pasły zdolejuć adwajawać nam praŭdziwy samoŭrad, dzie my sami haspadarylibi dzie nas by nie ašukiwali.**

Nakaniec, wyličajućy hetyja našy hramadzkija hwaroby, niemożna nie źwiarnuć uwahi na **niedachwat nam swajej rodnaj biełaruskaj školy.** Swaja rodnaja škola, heta—budućyna naša, budućyna kraju. Tolki praz školu swaju rodnuju zmożam my być wolnymi hramadzianami ŭ wolnym kraju, tolki praz rodnuju aświetu zdolajem pieramahćy ŭsie ciomnyja siły, jakija żyć nam nie dajuć. Čużajaż škola kalećyć dušu našych dziećak, abkradaje hetu dušu, bałamucić dzicia i pryhataŭlaje z jaho nie našych pryjacielaŭ i abaroncaŭ, a našu hańbu i zhubu, bo z čużoj školy wychodziać zwyčajna adstupniki i

zdradniki swaho pracownaha narodu. S čużoj školy, haworaćy koratka, wychodziać ludzi, ab jakich dobra haworyoca, što choć i swaja kostka, ale jak abraście čużym miasam, dyk śmiardzić. Dyk wot-ža worahi našy pany rozumiejuć heta dobra i dzieła hetaha nie dajuć nam swajej rodnaj školy. Jany kažuć: nabiarycie 40 wučniaŭ i bački chaj padpišucca, što žadajuć biełaruskaj školy, a hmina chaj na heta zhodzicca, dyk i možna. Aha, hminal! A ŭ hminie-ż pasadzany z narok abo pan, abo paŭpanak, abo naniaty špijon, jakija z usich sił srarajucca, kab nie dapuścić biełaruskaj školy, nia hledziaćy na toje, što ludnaść hetaha žadaje. Wychodzić, što wola ludnaści całkom musić zależyć ad woli panskaj. Heta chwarooba tak sama strašennaja, balučaja. Wylačycca ŭ jaje my sami nia zdolajem. **Tolki našy ułasnyja pasły zmohuć pamahćy nam i u hetaj chwaroobie, bo jany dojduć tudy, kudy nam nie dajse.**

Dyk, Sialanie, pamiatujmo ab hetym i hałasujmo tolki za swoj biełaruski-tutejšy spisak!

A. Siarmiaha.

Jakich nam treba wuczycialou?

U 1870 h. była wajna francuzaŭ z niemcami. Skončyłasia jana wielmi nieščaśliwa dla Francyi, adkryŭšy pierad usim świetam mnohija jaje słabaści. Što było pryčynaj, čamu ščasćcie tak čwiorda trymałasja ściahaŭ niemieckich? Wučonyja, jakija hłybiej ŭdumywalisia ŭ tačasny stan Francii i Niamieččyny, pryšli da wywadu, jaki koratka wyrażajecca ŭ hetaj wiadomaj u palityce formie: **u 1870 h. niemiecki wučyciel pieramoh francuskaha!**

Pierad narodam biełaruskim staic, jak zadańnie najbliżejšych hadoŭ, wyhrać wialiki, światy boj. Boj hety budzie niekrywawy — nat' nia dzieła hranic, ba haćcia našaj ziamielki, — budzie jon iści siarod nas, jon budzie ŭ abaronie našaj samabytnaści, dzieła zachawańnia našaj biełaruskaj narodnaj duży i raźwicia našaj biełaruskaj mowy. I raniej taho, kab kryknuć: ruki proć! da tych, što nas rupiacca pierarabić pa swojemu, my majemo zwajewać woraha **unutrannaha**, jaki mocna ad wiakoŭ zasieŭ u hłybini našaj duży, ŭ samaj serdcawinie našaj narodnaj masy. Hetym unutrannym worahom jość taja biezkaniečnaja sanliwaść, biazwolle, tupaść myśli, jakuju my bačym tam, hdzie tolki żywje biełarus. Dzieła hetaha biełarus časta jość chutčej rečaj, čym żywoju asobaj, čaławiekam... Narod naš staŭsia na swajej adwiečnaj ziamielcy tawaram, jaki kuplajuć i pradajuć, pierarablajuć i psujuć na ŭsie ludy, pryšoŭšyja kupcy, handlary, spekulanty... I ŭsie jany duža časta nas nadta mnoha chwalać. Ale wiedajmo, chto nas najbołš chwalić, toj časta najbołš nas wykarystuwaje. Nas chwalać datul, pokul mohuć z nas karystać, i pierastajuć chwalić zaraz u tuju-ža minutu, jak my prabujemo być tolki **samymi saboj!** Treba ŭdumacca ŭ fałšywaść hetaj chwalby.

Dyk chtoż maje pierad usim abjawić kryżowuju

wajnu hetaj našaj niemaraści, sanliwaści, biazwolnaści... kali nie **biełaruski narodny wučyciel!**

Wotža biełarusam raniej usiaho patrebny biełaruskija narodnyja wučyciali i wučycielki. Jany mohuć, najbliżej i najčasćciej żywućy z našaj narodnaj masaj, bić biazupynna, jak mołatam, swajej achwiarnej pracaj u adwiečnuju ścianu tej ciemry i kryŭdy, jakija hrozna pawišli nad našaj wioskaj.

I ŭ adradžeńni biełaruskaha narodu wučycielstwa škola pačatkawych pa wioskach waźniejšaje nat' maje zadańnie, čym wučycielstwa škola siarednich u haradoch.

Biazmała ad 1916 h. pačatłasja pryhatawaŭčaja praca, kab wyškalić dobrych žaŭnierau biełaruskaj prašwiety. I sapraŭdy biełaruskaje wučycielstwa istnuje i pracuje. Dziakuj Bohu! Adnak nie mahlі my tut ustrymacca, kab nia wyrazić žudasnaha sumu z tej pryčyny, što, jak zdajecca, niama išče siarod našaha wučycielstwa pracuŭnikoŭ, jakija ŭžo wyrasli na celuju haławu wyšej ad zwyčajnaha wučyciela. Narod, jaki choča adradzicca, patrabuje wučycielstwa asabliwaha typu. Ludzi zwyčajnyja našaha sialanstwa zdawolić nia zmohuć. Wučyciali zwyčajnyja—dobryja tam, hdzie życie ŭžo narmalnaje.

Wialiki, światy boj za adradžeńni biełaruskaha narodu musić wyhrać naš biełaruski wučyciel.

Kali jon wyhraje, narod naš budzie żyć. Kali-ż nie, narod naš nikoli swajej duży narodnaj nia znojdzie i pawoli razplywiecca ŭ masie polskaj, abo rasiejskaj.

Winčuk Niomanski.

Kaho nam wybirać u Sejm?

Padchodzić čas wybaraŭ u Waršaŭski Sejm. Usie partyi, ūsie hrupy ū Polšcy zawarŭšylisia, ażyli. Zawarušyłasia i naša tutejšaja wioska. Da jaje zjaŭlajecca mnoŭstwa roŭnych ahitatarau, roŭnych hawarunoŭ i prosta brachunoŭ, jakija z usich sił kryčać zaklikajućy naša sialanstwa, kab hałasawali na ich špiski. A hetych hawarunoŭ mnoha, i ūsie jany bycam roŭny miŭ saboj. Dyk jak tut razabracca, na kaho padać hołas nam, sialanam tutejšym.

Nad hetym pytańniem my pawinny duŭa paważna zadumacca i ūwážna razabracca, na kaho hałasawać, bo haworać usie dobra, usie dumajuć za wieści dla nas sialan tutejšych raj; ale treba wiedać, što heta tak na słowach, a što ū henych hawarunoŭ u duŭsy, dyk tolki im i wiedama. Addać-ŭa swaje hałas na warožych dla nas, a to i prosta nieadpawiednych kandydatoŭ, byłob dla nas zahubaj.

Dyk uwaŭajmo! Pradusim nichto z nas sialan tutejšych, ci heta budzie biełarus, ci palak, katalik, ci prawasłaŭny, nie pawinien dać swoj hołas na panskija spiski. A hetkimi jość usie tyja, jakija siabie zawuć: „narodowe, ludowo-narodowe, kresowe, centrowe, chrześcijańsko-narodowe, chrześcijańskodemokratyczne. Woś takich bolš-mienš nazoŭ partyi i hrupy — panskija. Jany stajać tolki za bahatych, a da biednych i pracoŭnych im niama dzieła. A hetyja, što zawuć siabie i chryścijanskimi i demakratyčnymi, taksama dla nas sialan, dla nas pracoŭnaha ludu, — niahodnyja, bo jany tolki prykrywajucca imianiem chryścijanskim i demakratyčnym, a sapraŭdy, dyk heta waŭki u awiečaj skury. Treba nam nazaušiody wiedać, što polskija chryścijanskija demakraty, daŭno zapradalisia panam i iduć z imi razam i bywajuć horšyja ad panou zwyčajnych. Dyk hladzicie, sialanie, kab nia dacca ū woŭčyja łapy henych partyjaŭ.

Ale, aprača henych warožych nam partyjaŭ, jość išče inšyja, jakija prynamsi sami siabie zawuć pryjacielaŭ ludu, mnoha kryčać na panou i strašenna ich łajać, dziełać ziamlu, haworać nam pa biełarusku, kab bolš wyhladać na pryjacielaŭ sialanstwa, na pryjacielaŭ pracoŭnaha ludu. Takoj partyjaj jość pradusim polskaja partyja „Wyzwolenie“. Szto ab joj dumać, ci možna śmieła na jaje hałasawać? Bratočki darażeńkija! My dobra wiedajem naša sialanskaje, naša tutejšaje prysłouje, što „swaja kašula bliŭziej

da ciela“; wot niešta padobnaje možna skazać i ab „Wyzwaleńni“. Heta jość polskaja partyja, jakaja pradusim baronić lud polski, toj lud, što ū Polskim krai żywieć,—ab nas-ŭa, ab tutejšych, jany mała dumajuć. A jak i dumajuć, dyk ciapier—kab našy hałas sie zabrać, abo dumajuć tady, kali našym koštam niešta dumajuć zrabić dobrej dla polskaha niatutejšaha ludu, jak naprykład „Wyzwaleńnie“ nia tak daŭno hałasawała ū Waršawie za toje, kab na našu ziamlu dy prysylać roznych niatutejšych kolanistaŭ. A ciapier, kali da nas haworać, dyk kaŭc što jany hetaha nia choćać, što jany za toje, kab naša ziamla była dla tutejšych. Peŭna-ŭ, jak prawiaj ū Sojmie zakon, jaki chacieli, dyk ciapier možna ūžo hawaryć što inšaje. Ale heta nia ščyra, i nia prystojnal **Dyk wot-ŭa i na „Wyzwaleńnie“ jak muchi na miod, nia kidajciesia, bo zamiest miodu możacie čaho inšaha liźnuć.** Jak bačycie i „Wyzwaleńnie“ nia ščyra da nas padchodzić, i „Wyzwaleńnie“ adnosna da nas tutejšych maie na sumleńni ciaŭki hrech, bo hrech čuŭnych kolanistaŭ na našaj rodnej ziamlicy. Dy išče nia ūsio ab „Wyzwaleńni“. Na čale hetaj partyi stajać i joj kirujuć taksama najbolš pany. A što-ŭ wy dumajecie, ci jany tak ūžo zapraŭdy ščyryja ludoŭcy, ci jany sapraŭdy toje samaje i dumajuć, što haworać? Daloka da hetaha! I tut sprauďdzajecca naša prysłouje: jak waŭka nie karmi, a jon usio ū les hladzić“.

Dyk kaho nam wybirać, na kaho kinuć swaje hałas? Adkaz prosty: na swyich tutejšych ludziej. A takich ludziej pastawiać nam ludzi tutejšyja, biełarusy. Na biełaruskich špiskach my ūžo napeŭna nia znojdzim ani pana, ani paŭpanka, ani zafarbawanych u panski kolar; na biełaruskich spiskach buduć sialanskija syny ziamli našaj, dzieci siarmaŭnych biełarusau, iakija nia buduć ahladacca na niečy čuŭny interes ale buduć rupicca tolki ab swoj pracoŭny, siarmiaŭny lud, z jakoha sami wyšli, pasiarod jakoha mnoha pracawali i dla jakoha dalej pracawać žadajuć.

Słowam, čytajmo swaje hazety, raŭbirajmosia, radźmosia, kab nas nie ašukali. Pamiatajmo, što prauďdziwymi pryjacielaŭ našymi heta jość našy dzieci, syny pracoŭnaha ludu, jakija buduć pastaŭleny na biełaruskim, heta znača, tutejšym spisku.

Bywały sialanin.

Sialanie! Pilnujcie, kab was upisawali u spiski wybarszczykau!

Hutarka da bratou bielarusau.

Darahija braty! Skora buduć wybary pasłoŭ u Waršaŭski Sojm. Užo celaje tabała roznych ahitatarau jeździć pa našym kraju. Kožny ahitatar starajecca namowić nas, kab hałasawali za jaho partyju. Dajšo da taho, što nawiet mnohija ahitatory-palaki zahamanili z nami našym rodnym słowam, ci jak jany kažuć — paprostu, a dańniej kazali, što pamužycku ci pachamsku. Hetak i z dańnych časau było: jak carski čynoŭnik ci polski pan chacieŭ lańčej padjechać pad našaha brata, dyk pačynaŭ hawaryć paprostu. Jakraz dziela taho ciapier haworać z nami pabielarusku mnohija polskija ahitatory, katoryja tolki hod ci dwa raniej śmiajalisia z nas i z našaha jazyka.

I užo ciomnamu čalawieku trudna raźbiracca, dzie swoj brat, a dzie woŭk u awiečaj skury.

Chto ich wiedaje, dzie byli hetyja ahitatory tady, kali my prykladam prasili školy, a nam jaje nie dawali, ci adčynienuju nami začyniali. Kali my ehacieli wybrać wojtam swajho čalawieka, a nam sadzili na šyju druhoha. Dy i ci mała tych balačak, ab jakich niamożna skazać.

Ciapier, kali ahitatory ad panou užo nie spadziajucce abduć bielaruskaha mużyka, žjawilisia jašče chitrejšyja, katoryja nam i ziamlu sulać, i ūsiakija prawy, i školu, i roŭnaść uwa ūsim.

Dziwa tolki biareć, adkul hetyja niby-ta sami biednyja i ad biednych partyj ahitatory majuć stolki htošaj na swaju rabotu. Dastajuć u miesiac pa dźwie i bolejšotni tysiać pensii, dobra jaduć, a dalej ad našych waćej i winca papiwajuć i raskošna hulajuć.

I čamu jany jašče zaŭsiody starajucca zhańbić mnohich zapraŭdnych našych bielaruskich pracauŭnikoŭ, i ū turmie, i ū lahiery za nas siadzieŭšych i mnoha ūsiakaj biady za naš bielaruski lud zaznaŭšych.

Čamu chitryja ahitatory nie haworać ab Bielaruskim Wybarnym Kamitecie, ab jaho spiskach, abo brešuć na našych bielaruskich pracauŭnikoŭ, što adzin bałšawik, druhi niemiecki, litoŭski najmit, treci jašče jakoje licha i tak biaz konca.

Čamu chitryja waŭki ū awiečaj skury, jakija zahawaryli ciapier z nami panašamu, nie spaminajuć, jak našy sapraŭdnyja pracauŭniki staralisia ūsiakaj bielarusčyny i palohki dla naroda, a hetyja waŭki zrabili tak, što i ūsie zakony ab wybarach raźlepleny ū nas nie pabielarusku, a pa polsku.

Pabielarusku my i nia byŭšy ū bielaruskaj škole tak-siak raskumiakali-by, a pa polsku, što my zrazumieli. Nam nia dziwa ašukacca, nia wiedajućy, što i jak treba sapraŭdy rabić?

Dyk słuchajcie-ž, braty maje darahija, bielaruskija mużyki, što ja wam tut skažu. Ja stary bielarus i pisaŭ karespandencyi jašče ū pieršuju hazetu — „Našu Niwu“ z 1906 hoda.

Ciapier ja byŭ u Wilni ū našym Bielaruskim Wybarnym Kamitecie i hamaniŭ z usimi našymi sapraŭdnyimi ludźmi. Kamitet užo pasłaŭ pa wioskach swaich ludziej, ale mnoha pasłać nia majeć sposabu i da ūsiech nas pramowić jamu nialohka.

My pawinny ławić koźnaje słowa, jakoje skaža naš Bielaruski Wybarny Kamitet. My pawinny čakać, pad jakim numarom wystawić jon spisak pasłoŭ u Sojm i ūsie, jak adzin, hałasawać za hety naš spisek. My pawinny dziaržać wucha wojstra, kab nie paddacca na wudačku druhim ahitatarom, jak-by jany ciapier soładka nie pialali.

Kamitet pastawić takich pasłoŭ, jakija buduć dabiwacca ū Sojmie tolki taho, čaho my choćam i što nam patrebna.

U Kamitecie jość takija ludzi, jak Anton Łuckiewič, što mnoha knižak panapisywaŭ dla bielaruskaha narodu, mnoha pracy i zdarouja paklaŭ za našu sprawu, siadzieŭ i ū carskaj turmie, i ū polskaj turmie, i ū bałšawickaj črazwyčajcy, a ūsjo baroniačy ad napaściej swajho brata bielaruskaha sielaniŭna.

U Kamitecie jość takija ludzi, jak Michał Kachanowič, što byŭ dyrektaram bielaruskaj himnazii ū Wilni i pracawaŭ u Bielaruskaj Szkolnaj Radzie i mnoha pałażyŭ starańnia, kab my swaje školy pa wioskach mieli.

U Kamitecie jość prawasłaŭnyja świaščeŭniki bielarusy i ksiandzy-bielarusy. Razumiejecca, nia ūsiech našych świaščeŭnikaŭ i ksiandzoŭ pachwalić možna. Niekatoryja i nia duža to narod lubiać i siejuć zwadki dy swarki miž prawasłaŭnymi i katalikami bielaruskimi. Ale ū Kamitecie takich nima. U Kamitecie jość takija duchaŭniki, što za bielarusčynu i za swaju luboŭ da narodu i za swajo wojstraje słowa i ū turmie siadzieli. Dosyć skazać, što ū Kamitecie pracujeć ksiondz Adam Stankiewič, syn sielaniŭna z Ašmianščyny, dastaŭšy wyšejšuju nawuku. Jaho mnohija z nas dobra znajuć i ū Dzisiejščynie i ū Ašmianščynie. Jon pieršy pačaŭ kazać na wioscy i ū Wilni ū kaściele kazaŭni pabielarusku, jon byŭ redaktaram hazet dla bielaruskaha narodu i šmat pracy paklaŭ na pomać uciekaćom i paciarpieŭšym ad wajny bielarusam.

Bielaruski Wybarny Kamitet wystawić u Sojm takich pasłoŭ, jakija buduć najpierš dabiwacca, kab ūsiech nas ziamloju panskaju i skarbowaŭ nadziać, kab u našym kraju nie addawać ziamli polskim kałanistam, jakija sadziacca tut zamiasta wialikich panou drobnymi pankami. Jany buduć dabiwacca, kab u nas biaz usiakaj pieraškody školy byli, kab u hminach našy sprawiadliwyja ludzi siadzieli, kab ūsie papiery pabielarusku zrazumiela dla nas pisalisia i prysyłalisia, kab pomać paciarpieŭšym ad wajny dawali, a nia tolki brali z nas, kab usiakich niahodnych naćalnikaŭ daŭou, što kryŭdziać nas.

Pasły našy ab usiakaj nam kryŭdzie buduć zajaŭlać u Sojmie, nikoha, palaka ci nie palaka, pana ci nia pana nie pakrywajućy.

Wažny čas nastupiŭ — hetyja wybary.

Pomnicie, braty, što treba škarystać chacia z tych prawou, jakija nam dadzieny pa polskich zakonach. A zakony hetyja, u sprawie niapolskich narodnaściej u Polšcy, pisalisia tak, kab suproć ich ničoha nia miela i Liha Nacyj.

A šyroki świet nia wiedaje, jak nam żywiecca. Pa zakonach wychodzie, što nam i duža dobra. Woš-ža našy pasły, jakich my zdolejem wybrać, skažuć u Sojmie ūsiu praŭdu. Tolki treba, kab ich wybrać. Chto pamiataje wybary ū Rasiejskiju Dumu, toj wiedaje, što nia ūsio toje łatwa zrabieć, na što nawiet maješ prawa. Nam trudna prawieści wybary dobra, bo my hrošy na swaich ahitatarau niadkul nie dastaniem, bo mała arhanizawanyja, mała piśmiennyja, żywiom biaz szkoł i biez hazet. Dyk treba ciesna zhurtawacca kała swaich ludziej u našym Bielaruskim Wybarnym Kamitecie i jści za imi ścianoju. Szto jany skažuć, toje i rabić. Razumiejecca, treba raźbiracca ū tym, što Kamitet kazać, kab možna było być peŭnym u sprawiadliwaści i baranacca ad napadak na jaho i na ūsiech nas.

Nia słuchajcie waŭkoŭ u wawiečaj skury, jany iznoŭ was ašukajuć, pralezšy tolki wašymi hałasam.

u Sojm. Usie hałas addajcie tolki swa.mu Biełaruskamu Wybarnamu Kamitetu, bo ū im ludzi, jakija wiek z nami żywuć, nikudy nie ūciakuć i nas nia kinuć. Kożny waś hołas jakoj - inšaj partyi, a nie Biełaruskamu Wybarnamu Kamitetu — uzmacujeć waŭkoŭ i aśłabić was samich.

Wiercie mnie, braty, a choćacie prakanacca, pasyłaćcie chadakoŭ u Wilniu ū Biełaruskim Wybarnym Kamitet. Kali-ż ničoha nia budziecie rabić, nia budziecie pakazwać cikaŭnaści da ahulnaj sprawy, dyk na kożnym z was heta adabjecca paśla jašče horš, čymsia było da hetaha času.

Czytać „Krynicy”,
stary biełarucki sielani.
Padpisacca na časie
nie mahu.

Ziamla i wybary.

Pad hetkim zahałotkam haz. „Bełapyecki 3von” u № 17, pamiaščaje staćciu, jakuju my, dzieła jaje praŭdziwaści, całkom tut drukujem.

„Padychodziać wybary ū Sojm, i usie palityčnyja partyi, jakija ū praciahu niekalkich hadoŭ siadzieli ū Sojmie ū Wařawie i nikoli ab nas nie ūspaminali, razam pačali rabić da biełaruckaha sialanstwa „sajołkija wočy”, hawaryć jamu ab swaej prychnilnaści i ab swaich kłopotach, ab jaho dabrabyćcie.

A pierad usim pačali hawaryć ab ziamli.

Ziamla—heta adna z najwialikšych balačak našaha sialanskaha žyćcia. Ziamla—heta latuceŭnie kożnaha našaha biezziamielnika i małaziamielnika. Ziamla—heta adziny ratunek u našym harotnym žyćci, heta—wialiki skarb, jakoha tysiačy i milijony našych harapašnikaŭ dziesiatki hadoŭ šukali i ū dalokaj Sibiry, i ū Turkiestanie, i ū Amerycy—pad toj čas, jak nawokał nas, doma, lažać niaźmiernyja ziamielnyja abšary!

Ziamloj lohka zawajawać našych sialan, zdabyć ich prychnilnaść i.. hałas na wybarach. Dyk usie sojmawyja partyi sulać nam jaje, skolki žadajem. Woś-ža, pahladzimo, što jany zrabili dzieła zdawoleńnia našaha narodu ziamloj u tyja časy, kali zasiadali ū Sojmie.

Mo' chto skaža: jany-ż wydali zakon ab nadziaŭleńni sialan ziamloju.

I praŭda: wydać—wydali, na papiery piekna nadrukawali. Dy chto bačyŭ, kab jaho prawodzili ū žyćcio?

Nichto nia bačyŭ i nia ūbačyć, bo sojmawyja partyi nie aśmielilisia zabrać u panoŭ dwornyja abšary, ak zahadana hetym zakonom. Zatoje bačyli my i baly niešta druhoje: bačym jak tyja-ż partyi, što ciapier hetak ščodra sulać nam ziamlu dy nawet u prahramach swaich začali pisać heta,—hetyja partyi prawiali nia tolki na papiery, ale i ū žyćci zakon ab adabrańni ū nas biełaruckaje ziamli, ad wiakoŭ paliwanaje našym potam i krywoj, dzieła razdać jaje polskim žaŭnieram-kołoniśiam.

Zrabili heta usie polskija partyi — nikoha nia wyklučajuć. I tyja, što ciapier haworać, byccam jany ū pieršuju čarhu buduc nadziałać ziamloj tutejšych žycharaŭ, kali našymi hałasami projduć u deputaty,—tyja hetak sami dali swaju zrodu na konfiskacyju našych ziamielnych prastoraŭ dzieła polskaje kołonizacyi.

Nas dziwić niasumlennaść i niaščyraść hetych

partyj, hetak rożnych na słowach i na dziele. Ale nas zusim nia dziwić, što polskija partyi starajuca ab karyści polskich sialan dy zusim nia cikawiać ab tej kryŭdzie, jakaja robicca biełaruckim sialanam: my-ż dla ich—čużyja!

U Wařaŭskim Sojmie dahetul nia było biełaruckich deputataŭ, nia było biełaruckich palityčnych partyj, jakija mahlib baranić tam biełaruckija intaresy. Dyk za nas nichto słowa nie skazaŭ, kali Sojm hetak zhodna prynimaŭ zakon ab pazbaŭleńni nas našaje-ż ziamli. Jasna, što tojeż budzie i ū nowym Sojmie, jaki ciapier budziem wybirać i my, kali našaje sialanstwa prypadkam pawieryc hetym polskim partyjam i nia zdoleje zrazumieć, što čużymi rukami jano ničoha nie zawajuje, što tolki swaje biełaruckija deputaty buduć baranić karyść biełaruckich ziemlarobaŭ—tak, jak polskija partyi baroniać karyść swaich, polskich, sialan.

Usia ziamla—dla polskaha sialanstwa! hetak kažuć usie polskija partyi!

Tutejšaja ziamla — dla tutejšaha sialanstwa! Tak kažuć biełaruckija partyi!

Hetki klič napisau na swaim štandary i Biełarucki Cantralny Wybarny Kamitet, u katorym abjadnalisia dzieła družnaha zmahańnia za prawy i dolu našaha sialanstwa usie biełaruckija partyi—socyjał-demakraty, socyjałisty-rewalucyjaniery, narodniki, chryścijanskija demakraty—i usie tyja biežpartyjnyja, ū kim bjecca biełaruckaje serca.

I tolki tady tutejšaja ziamla dastaniecca nia čużyncam, a tutejšamu pracoŭnamu narodu, kali na wybarach u biełaruckich ōkruhoch projduć špiski kandydataŭ Biełaruckaha Cantralnaha wybarnaha Kamitetu.

Pamiatajcie, sialanie, što čużyja partyi žadajuć karyści nia nam, a wyklučna sabie i swajmu narodu“.

M. Mališeŭski.

LUBIAĆ LUDZI...

Lubiać ludzi chwalić predkaŭ,
Radniu z herbu wywadzici —
Nie chacieli-b swaich dziełkaŭ
Mużykami ūčynici...

Poŭna brudu ū ich karonie,
A bydło ū śmiešnym herbie;
Zdymić šapku lepš waronie,
Jak ślachetku, panu Ščerbie.

Szčerba chwalić swajho dzieda,
Byccam bitny byŭ dziacina:
„Hoża biŭ swajho susieda...
„Nie adna jaho dziełczyŭna...

Żartuj, bracie, z krepkich bitniaŭ,
Szto kroŭ ludzku praliwali —
Dziady naŭy takich złydniaŭ
Łodarami nazywali.

Jeśli-ż maješ mocnu siłu,
Čuješ, što haru zwaliŭby:
Woś uspomni na mahiŭ —
Mo' i śmierć ty asiliŭ-by!..

Żartuj, bracie, z mocy Szčerby,
Szukaj bołš nawuki-cnoty
Haŭbu kiŭ na wojny-herby,
Nabiraj na trud achwoty.

K. Swajak.

2 Biełaruskaha pradwybarnaha ruchu.

Horadnia. Tut utwaryŭsia biełaruski wybar-ny kamitet. U skład jaho ŭwajšli wiadomyja biełarusy: Baran, Fiedaruk i mnoha inšych. Kruh ich pracy—usia Hrodzienščyna. Praca idzieć niazhorš.

Zjezd pradstaunikou Bieł. Wybar. Kam.

U Horadni 5. IX. 22 h. adbyŭsia zjezd pradsta- nikoŭ akružnych i pawietawych Biełaruskich wybar- nych kamitetaŭ z akruhoŭ Horadzienskaha, Astroŭska- ha i Bielastockaha. Na paradku dziennym było: 1) Adnosiny da bloku i 2) Ab kandydatach.

Pa pieršamu i druhomu pytańniu pryniata adna- hałosna pastanowa.

1) Pryjmajučy pad uwahu, što stworany blok nacyjanalnych mieńšaściaŭ, maje na meci abaronu supolnych intaresaŭ narodnaściaŭ proci niesprawiadli- waści зробlenaj wybarnym zakonom — pryłučycca ŭ hetym pytańni da Biełaruskaha Cantralnaha Wybarna- ha K-tu ŭ Wilni i wiaści supolna pracu.

2) Wieručy, što intaresy biełaruskich pracou- nych mas zmohuć abaranic jaho ščyra demakratyč- nyja pradstaŭniki, damahacca, kab kandydatami ŭ Sojm byli wystaŭлены asoby—zmahalniki za sprawu našaha siarmiażnaha ludu, za jaho lepšuju dolu, za wolu i ziamlu.

Lida. U Lidzki wokruh, jak wiedama, ŭwachod- dziać takija pawiety: Lidzki, Ašmianski, Wałožynski, Wialejski. Wotža ŭ kożnym z hetych pawietach biełarusy ŭžo majuć swaje wybarnyje kamitety, hałoŭ- nym čynam u pawiafowych haradoch, a ŭžo z ich pasyłaŭ swaju pracu i na wioski. Dahetul najbołš awarušyŭsia pawiet Wialejski i Wałožyn- ski, choć takža wiadziecca rabota i ŭ Ašmianskim i Lidzkim. Ludnaść duža zacikaŭlena wybarami, asab- liwaž tym, što buduć biełaruskija kandydaty, na jakich možna budzie śmieła dawać swaje hałas.

Hałoŭnym kamisaram na Lidzki wokruh ad Biełaruskaha cantralnaha wybarnaha kam. jość wiadomy biełaruski dziejač inżynier Aŭsianik, rodam z Wia- lejščyny.

Wilnia. Wilnia i pawiet Wilenski stanowią asobny wybarny wokruh. Zdawałasja, što pawiet hety nastolki ŭžo społščany, što nie adhukniecca na klič biełarusiaŭ u sprawie wybaraŭ. A tymčasam jość i tut świetłyja ludzi, jakija zjaŭlajucca ŭ Cantralny Biełaruski Kamitet dzieła rady i pomačy ŭ supolnaj wybarnaj pracy. I jany zrazumieli, što kali buduć pasły tutejšyja, dy iŭše i sialanskija dzieci, dyk chut- čej buduć baranic sprawy pracouñnaha ludu, jak nie- kija dalokija čužyncy, abo i tutejšyja, ale zach- warelišyja na panoŭ.

Świanciany. Miesta heta stanowią centr Świan- cianskaha wokruhu. U hety wokruh uwachodzić pa- wiet Świancianski, Braŭaŭski, Duniłowicki i Dziśnien- ski. Hety wokruh biełaruskija kamisary ŭžo bołš- mienš abjechali i adpawiedna pawučyli swaich ludziej. Wioska ščyra adhukajecc na wybary za swoj biełar- uski spisak. Usich inšych ahitatarau słuchajuć nie- dawierčywa. Tut mnoha pracujuć u sprawie wybaraŭ ksiandzy biełarusy i prawasłaŭnyja świaščeńniki. Kamisaram ad Wilenskaha Cantralnaha Kamitetu na hety wokruh jość ks. A. Stankiewicz, jaki padčas waj- ny i rewalucyi duža časta prabywaŭ asabliwa ŭ Dziś- nienščynie i zaŭsiody byŭ ščyrym abaroncam pracou- naha tutejšaha ludu.

Nawahrudak. U Nawahrudzki wokruh uwa- chodzić pawiety: Nawahrudzki, Staŭpiecki, Niašwiżs- ki, Baranawiecki i Słonimski. U hetym wokruzie ba- daj što najbołš pašyrana biełaruskaja rabota dzieła wybaraŭ. Na wybary tut za biełarusiaŭ adhuknulisia jak sialanie, tak i jaje inteliencyja: wučyciali i pra- wasłaŭnaje duchawienstwa. Asabliwa mnoha tut pra- cuje dzieła sučasnych wybaraŭ prawasłaŭnaje ducha- wienstwa. Tut ŭžo ŭ duža mnohich miastach paza- kładany biełaruskija abwadowyja kamitety. Možna думаć, što Nawahrudzki wokruh bołš, jak inšyja, prawiadzie biełaruskich pasłaŭ u Sojm. Hałoŭnym kamisaram ad Wilni na hety wokruh naznačany wia- domy biełaruski palityčny i hramadzki dziejač, byŭšy dyrektor Biełaruskaj Himnazii ŭ Wilni, M. Kachanowič.

Biełaruskija Wybarnyje Kamitety.

➤ **U m. Rudominie** (7 wior. ad Wilni) zakła- dzieny Bieł. Wybarny Kamitet, jaki abnimaje try hminy: Rudominskiju, Salečnickiju i Turhielskiju.

U prezydym uwachodzić: hr. hr. Takaroŭ, Il- kiewič Jan, Kolnier Al., Ilkiewič Mich., Arcišeŭski F.

➤ **U h. Lidzie** zakładzieny Akružny Biełaruski Wybarny Kamitet. (Lehionowaja wul. № 1.) Staršynia prezydymu hr. Mich. Wasiloŭski.

➤ **U h. Waukawysku** zakładzieny Akružny Biełaruski Wybarny Kamitet (Piaskowaja wul.), na Bielastocki wokruh. Staršynioj prezydymu hr. Ka- linoŭski.

➤ **U h. Bielsku** zakładzieny Bieł. Wybarny Kamitet (Litoŭskaja wul.) Staršynia hr. Fiedarowič P.

➤ **U h. Auhustowie, Sakolcy i Sejnach** zakładzieny pawietawyje Biełaruskija Wybarnyje Ka- mitety.

Zajawa ab dałučeńni da Bieł. Cantr. Wybarn. Kamitetu.

85 žycharou Jaźnienskaj hminy padali zajawu u Bieł. Cantr. Wybarny Kamitet ab ich dałučeńni da Kamitetu.

Z ahulnaha pradwybarnaha ruchu.

Niazhoda ŭ żydoŭ. Rožnyja żydoŭskija hru- py dahetul miž saboj u sprawie wybaraŭ nie pahadzi- lisia. Razład idzieć hałoŭnym čynam dzieła taho, što nia mohuć pahadzicca, kolki jakaja hrupa majeć pra- wieści pasłaŭ u Sojm.

Pany bjuć swaich praciŭnikaŭ. Hazeta „Praca“ u № 20 apisywajeć dzikaje zdareńnie, jako- ja miała miesca u Mławie. A było tak. Kali ŭ Mła- wu zjawiŭsia socyjalist Hołuwko, na jaho napali en- deki (pany) i mocna pabili. Z trudom udałosia wyr- wać Hołuwku z ruk razwydreŭšych. Palicyja ŭsia- znarok była schawaŭšysia.

Wybary i Ukraincy. Ukraincy, jak wieda- ma, iduć da wybaraŭ i iduć razam z nami biełarusami; ale tak robiac Ukraincy, što żywuć nie ŭ Haličy- nie. Halicyjskija Ukraincy iŭše ŭsialak dumajuć, ale jość nadzieja, što i jany pryłučacca.

Pradwybarnaja „swaboda“.

Abjednanaŭ Biuro Bloku Nacyjanalnych mien- šaściaŭ pawiedamlaje, što adznačany ŭžo wypadki, kali počta zatrymliwała karespandencyju i druk pa- słanyja praz Biuro.

Rožnyja nawiny.

Sprawa Wilenščyny.

Jak akazwajecca, sprawa Wilenščyny jašče nia skončana. Kali padychodziać wybary ũ Waršaŭski Sojm, wiedama, i z Wilenščyny, dyk Litoŭski ũrad zaprasteŭawaŭ prad Lihaj Narodaŭ i prasiŭ jaje razważyć išče raz Wilenskaje pytańnie. Liha narodaŭ, u hetych dniach, na swaim pasiedžańni wybrała asabliwuju komisiju z 5-och siabraŭ i im paručyła razważyć damahańnia Litoŭskaha ũradu i dałażyć Lizie, što należyć zrobić z hetym pytańniem.

Pratest Askienazaha.

Askienazy, polski pradstaŭnik u Lizie Narodaŭ, zaprasteŭawaŭ prad Lihaj prociŭ damahańniaŭ Litoŭcaŭ u sprawie Wilenščyny.

Sud nad Fedakam.

Niejak letaś, kali Načalnik Haspadarstwa Piłsudski prybyŭ u Lwoŭ i jechaŭ z wajewodaj Hraboŭskim, dyk Fedak stralaŭ u ich. Fedak—heta małady ukraiński student. Stralaŭ jon, jak sam pryznajecca, ũ wajewodu. A jamu dakazwajuć, što ũ Piłsudskaha. Wot-ža ũ hetaj sprawie nad im majeć być sud u kancy hetaha miesiaca. Dziela abarony Fedaka rychtujecca niešta da 20-och ukraińskich adwakataŭ.

Pałažeńnie Kaścioła ũ bałšawikoŭ.

Mienski biskup Łazinski pawiedamlaje hazety, što, naskolki jon wiedaje, pałažeńnie Kaścioła ũ Sawieckim Carstwie duża ciażkoje. Bałšawiki prašledujuć Kaścioł, jak mohuć. Apošnim bałšawickim sposabam prašledawańnia Kaścioła jość toje, što parachwijańnie pawinny płacić arendu Sawietam za karystańnie kaściołam.

Dalej, asobam, jakija išče nia majuć 18 hadoŭ, bałšawiki zabaraniajuć chadzić da kaścioła.

Usich ksiandzoŭ u Miensku zasadzili ũ turmu; ciapier, jak kaža biskup Łazinski, niama ũ mieście niwodnaha katalickaha duchoŭnika.

(„Słowo“ 6. IX. 22)

Da nas pišuć.

DRUJA, Dzišnienskaha paw. U proštym mieściacy, heta 13 žniŭnia, u nas mieła miejsca duża dzikoje zdareńnie. Naš probašć Ks. A. Zienkiewič, jaki sapraŭdy staŭsia dla nas bačkam, zastupaŭsia za nas u koźnym ciażkim dla nas pałažeńni. Heta złaŭała panoŭ, dyk jany woś što zrabili. Widać, zhawarylisia z achwiceram Niemčykam, kab jon pabiŭ ksiandza. Tak jano i staŭsia. U označany dzień heny achwicer, biazdaj pryčyny u Leonpoli nakinuŭsia na našaha probašča i mocna zraniŭ jamu haławu.

Taki dziki pastupak aź da hłybini duży zburyŭ usich nas. I my ciapier usie tut prakanalisia, što kali ũ Sojmie nia budzie našych ludziej, dyk rožnyja čužyncy pamučać nas i nia budzie kamu zastupicca. Tak wot-ža my i dumajem, što jak pryjdzie hałasawańnie, to budziem kidać hałas tolki za swaich, za tutejšych, za biełarusau.

Paddrujec.

IZABELIN. Waŭkawyskaha paw. Wot ciażka żyć, dy i ŭsio. Ciapier tut duża mnoha jość asiracielnych dziaciej. Bački ich to zabity na wajnie, to paŭmirali ũ Rasiei, a jany astalisia i badziajucca, biednyja, la wuhloŭ. Z sirot hetych jość mnoha hodnych da nawuki, ale nihto ab ich nia rupicca.

U našu staranu to ŭžo musić usie wiarnulisia z Rasiei. Naprykład ŭžo ŭsie pryjechali da takich wiosak: Paŭloŭščyna, Macieŭcy, Ŭleży, Charużancy, Niziany. Tak, da hetych wiosak wiarnulisia, ale znajšli tolki adzin popieł, dy lazu parosšuju. Ludzi z halla parabili sabie budki i siadziać. A tyfus, wospa, krywaŭka dušać ich, aź miła.

A ratunku niama. Žywi, jak chočaś. Wot kab, zdajecca, ũ Sojmie byli našy, swaje ludzi, tutejšyja, to mo' jany što pamahlib, a tak usie ab nas zabylisia.

Raziejkaŭski.

m. ILJA Wialejskaha paw. U našym miastečku ciapier koźnaje leta, jak zjedzicca wučaščajasia moładź, stawiać biełaruskija spektakli. Stawili-b i zimoj, bo tutejšyja žychary zaŭsiody horača witajuć rodnaje mastactwa, ale nŭama pamieškańnia. Jość tut adzin wializarny tok, jaki letam ačyščajecca ad zbożza i służyć za teatr. 16-ha lipnia dziakujuć zachadam Narko U. i Kažuro P. adbyŭsia spektakl. Stawili: „Zbiantežany Saŭka“, i „Zaručyny paŭlinki“. Pašla pradstaŭleńnia prapijatu chor biełaruski hymn pad kiraŭnictwam Narko.

Na dniach u nas zakłaŭsia biełaruski wybarny kamitet. Sialanie zacikaŭleny wybarami i zdawoleny, što biełarusy wystaŭlajuć swaje špiski.

S.

BIENICA, Ašmianskaha paw. Znoŭ ździek, znoŭ hłum. Nie pašpieje čaławiek supakoicca ad trywohi, jak na tabie, nowaja biada. U našaj hminie było 11 biełaruskich škotak, jakija byli adčyniany starańniem i chłopotami miesnych žycharoŭ. Radawalisia my, što našy dzietki mohuć wučycca ũ swajej rodnaj mowie. Ale, jak widać, naša radaśc była kościaj u horle niekatorym pankam, jakija 27. VIII h. h. na pasiedžańni hminnaj školnaj Rady wyniašli pastanowu začynić usie biełaruskija školy, a zamiast ich adčynić polskija. Wynoście panočki, jakija choćacie pastanowy, ale my pastawim na swajom. My nojdziem sprawiadliwaść kali nie ũ Ašmianie i Wilni, dyk trafim i ũ Waršawu. Ale hety wypadak lišni raz nam pakazywaje, pokul u Sojmie nia budzie našych biełaruskich deputataŭ—nia budzie nas kamu baranić. Tolki jany śmieła i hołasna zakryć ab toj kryŭdzie i hwałtach, jakija nad nami biełarusami robiacca.

Wybarščyk.

SIALANIE, kali wy ŭžo prawieryli spiski wybarščykaŭ pa swaich hminach, ci abwodach i prakanalisia, što mnohija z was u spiski nia uniesiany, dyk čymchutčej dawajcie znać ab hetym Wilenskamu Cantralnamu Wybarnamu Kamitetu, padaušy pry hetym svoj adres, imia i proźwišča, nazwańnie swajej hminy, abo abwodu, a takža imia i proźwišča tych, chto nia unios was u spiski.

Leŭ i woŭk.

Lwu na woŭka daniašli,
(Woŭk byŭ starastaj tahdy)
Što pryčyniaŭ jon šmat biady
Pamiż bydła na ziamli.
Leŭ, jak pan usich zwiarej,
Da siabie woŭka przyzwaŭ
I wybarnym przykazaŭ
Sahnać skarej
Tych, što pa chlawoch žył,
Kab samamu prakanacca,
Ci sprawiadliwa na woŭka daniašli
I żywa ŭ dziele razabracca.
A kali jak, to starastu druhoha
Wybrać im na nod.

I wot
Sabralosia bydła mnoha:
Karoŭki i cialatki,
Awiečki, koni, swinie, parasiatki--
Sabralisia pad lwowy tron.
Tam stajaŭ i woŭk.
„Nu što?” — leŭ pytaŭ,
„Chto na woŭka kryŭdu maje?”
Skazaŭszy heta woŭk zamoŭk.
Bajučysia praŭdu schod adkryć,
Kab woŭka nia ŭhniawić! —
Zaryčela bydła ŭ adzin ton:
„Starasta naš dobry, panie,
Tolki časam ŭ chleŭ zahlanie.”
Nu, tak budzie panam wašym
woŭk iznoŭ,
A ciapier idzicie sabie damoŭ.”
Tak sud svoj skončyŭ leŭ.
Iznoŭ pahnali bydła ŭ chleŭ.
A kali ŭsie razyšliŭsia, —
Woŭk, iduły ŭ les nazad,
Tak padumaŭ z suda rad:
„Budzie dobra ješče, mnie
Žyć u hetaj staranie,
Bo tut durni nie zwialis’a”.

J. Bylina.

Z Wilni.

Pačatak hodu u Biełaruskaj Himnazii.
2-ha wierašnia adbyŭsia uračysty pačatak školnaha hodu. Dla wučniaŭ katalikoŭ ks. Ad. Stankiewicz, kapelan himnazii adprawiŭ nabaženstwa ŭ himnazijalnej sali, a protoirej Plis u carkwie dla wučniaŭ prawasłaŭnych. Pašla da ŭsich razam mieŭ pramowu pradstaŭnik bačkaŭskaha kamitetu.

Nastroj wučniaŭ i pedahohaŭ byŭ duży ŭračysty. Zaniatki ŭ himnazii iduć uжо jak treba.

Wyjazd katalickaha biskupa. J. E. biskup Matulewič adwiedywaŭ swaju dyceziję. Niadaŭna wiarnuŭsia, kab krychu addychnuć i 7-ha hetaha miesiaca wyjeżdzaŭ iznoŭ. Hetym razam paćnie swaju pracu z Trok.

Skasawańnie litoŭskaj mowy ŭ katalickaj duchoŭnaj seminarii. Jak dawiedywasia, wykładańnie litoŭskaj mowy ŭ duch. kat. seminarii ad sioletniaha hodu majeć być nie abawiazkawa, što, wiedama, raŭniajeca skasawańniu jaje. Skasawańnia hetaha, kažuć dabiłasia seminarijnaja ŭłada. Kali tak, dyk astajecca pawińšawawać im taho, što wierna stajać na hruncie polskaha čornasocienstwa i prosta iduć pa darozie antychryścijanskaj, bo pa darozie wyklučaŭ. Można tut dać, što dahetul u katalickaj seminarii nia była ŭwiedziena mowa biełaruskaja. A što ciapier jaje nie ŭwiaduć, dyk jasna, bo jasny kirunak seminarii. — A tymčasam dumajuć abslužwać biełaruskaje katalickaje nasialeńnie i nat' časta brać z jaho padatki. Dyk ci doŭha narod budzie pazwalać siabie durmanić? Musić nie, bo uжо jon inšy, jak heta kamu zdajecca.

Razumnica! Na prošłym tydni, niejkaja panienka, zapisywujućy hramadzian da wybaroŭ, źjawiłasia da adnaho biełarusa i zajawiła jamu, što jana jaho ŭpiša tolki tahdy, kali jon dać padpisku, što budzie hałasawać za polski spisak. Tłumačeŭni biełarusa nie pamahli. S tym i pašla. Wot dyk razumnica!

Asabliwaja maralnaść. Wyzwaleniec Adamowič ab dzikim wypadku polskaha achwicera s ks. Zienkiewiçam raskazwaje, što heta ničoŭha dziŭnaha, bo ksiondz endek, achwicer ludowiec, dyk zatym i razbiŭ ksiandzu haławu. Dyk wotža wiedajcie, panie Adamowič, što Ks. Zienkiewič nia endek, a moža bolšy ad Was demokrat, a achwicer nia ludowiec, a prosta bandyt. Hetaha Wy nia możacie nia wiedać, a haworycie tak, razminajučysia s praŭdaj, musić dzieła niejkaj asabistaj mety. A kab i tak było, jak Wy każacie, dyk usioroŭna haławy raźbiwać nia možna.

Lik wybaršczykaŭ m. Wilni. Pawodle зробленага спісу ў Віліні усіх wybaršczykaŭ ŭ Sojm naličana tysiać 75, a ŭ Senat tysiać 50.

Swaja počta.

Antonu Wojciku z Wiareńkaŭ: „Krynica” Wam pasyłajem.

Ściapanu Szczyhlinskamu z Bajaršczy-ny: Piśmo Waša atrymali. „Krynica”, jak bačycie, iznoŭ paciakła. Wysyłajem jaje Wam. Paprosim, kab pastali „Бел. Звон”, bo i jon wychodzić.

Ilji Chomko z Massalanaŭ: „Krynica” Wam pasyłajem achwotna. Pašyrajcie!

A. Hermanowiču z Iščolna: Nie pasyłali, bo nia mieli čaho. A ciapier pasyłajem. Čytajcie i druhim dawajcie!

P. Girdziuku z Uščia: „Krynica” Wam pasyłajem. Pripaminajcie ludzi, kab hałasawali na svoj biełaruskі spisak!